81407

POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE - JOURNAL .... HEBDOMADAIRE

Tygodnik poświęcony sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

NIEDZIELA
13 KWIETNIA
1930.

PARYŻ
Nr. 15
ROK VII

Chrystus krzyż swój dźwigający

DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord, Barbes. — Telefon: Truden 42-79.

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

5, RUE BOUDREAU (przy Opera), **PARIS (9-e)** METRO: **OPERA. — TEL. CENTRAL 94-37 i 94-66**

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6; w niedziele od 10-12. — Sprawy cywilne, kryminalne i handlowe.

Obrona we wszystkich sądach i zagranicą. Pełnomocnictwa. Sprawy ślubne.

Załatwienie wszelkich spraw w Polsce. Akta rejentalne. Spadki. Naturalizacja. Porady listowne i osobiste.

Lecznica Polska Św. Sulpicjusza

8, Place St. Sulpice, 8 PARIS (6e)

Metro: *St.-Sulpice* Telefon: *LITTRRE* 94-30 Tramwaje: 18, 25, 29, 14, 19, 20, 87. Autobusy: H. Q. SO. AM.

Nowootworzona Lecznica Polska Św. Sulpicjusza zawiadamia Rodaków, iż konsultacje mają miejsce codziennie od 9-ej do 12-ej rano i od 2-ej do 8-ej wieczór. W PIĄTKI KONSULTACJE BEZPŁATNE. Lecznica została urządzona według najnowszych wymagań wiedzy celem gruntownego i całkowitego wyleczenia CHRÓB WENERYCZNYCH. *Najnowsza instalacja dla leczenia elektrycznością. Promienie ultra-fjoletowe diatermja, d'arsonwalizacja, termo-foto-terapja*, i. t. p. CHOROBY WEWNĘTRZNE *serca, płuc, żołądka kiszek.* *CHOROBY KOBIECE. Choroby uszu, gardła, nosa i oczu.* Specjalne leczenie *reumatyzmu, ischias, migreny i żylaków.*

ZDROWIE

SIŁY I ZDOLNOŚCI DO PRACY! PRZEDŁUŻENIE ZDROWEGO I CZYNNEGO ŻYCIA!

WYCIĄG Z JĄDER MŁODEGO ZWIERZĘCIA — a więc środek naturalny nie sztuczny, nie chemiczny, oto czem jest sławny na cały świat i stosowany przez lekarzy całego świata: KALEFLUID.

KALEFLUID przywraca utracone siły i zdrowie: oczyszcza krew, usuwając zeń produkty wymiany, jak kwas moczowy, utraty, toksyny, powodujące choroby i przedwczesną starość wywołuje apetyt i przywraca normalne trawienie; usuwa fizyczne, umysłowe lub moralne przemęczenie; przywraca normalne działanie serca, krwi, wątroby, żołądka i płuc niszczy małokrwistość; przedłuża aktywność życia; jest niezbędny dla tych wszystkich, którzy łatwo chorują i wymagają stałego podtrzymywania sił, nadwątlonych chorobami, złem odżywieniem się lub przepracowaniem.

LEKARZOM wysyłamy KALEFLUID bezpłatnie dla wypróbowania. Bezpłatnie wysyłamy wszystkim broszury *po polsku* dla zapoznania się z Kalefluidem. Kalefluid wysyła się za zaliczką pocztową. KALEFLUID nagrodzony jest na wystawach w Paryżu, w Londynie, w Brukseli, we Florencji i w Rzymie.

Adresować : *R. KALEFLUID, 5, Cite Pigalle, 5, PARIS* (9-e). Piszcie po polsku.

Wyzdrowienie

Serdecznie dziękuję za Wasze cudowne lekarstwo **Kalefluid,** które tak dobrze działa na mój żołądek. Cierpiałem już około lat 18 i nic mi nie pomagało. Stale miałem kłócie w piersiach i boleści żołądka, tak, że już nie mogłem pracować. Teraz wszystkie boleści ustały; na żołądek już tak nie cierpię, stolec mi się poprawił. Jestem więc zadowolony bardzo z Waszego lekarstwa cudownego **„Kalefluid"** i może Pan ogłosić moje zadowolenie, ponieważ będę **„Kalefluid"** wychwalał po całej kolonji.

Ludwik Chrząszcz, 273, rue de Belleville, Paris, dnia 9 września 1929.

Zasyłam bardzo serdeczne podziękowanie za lekarstwa **„Kalefluid".** Po 6 tygodniach moje dolegliwości zastarzałe z dwóch lat znikły również całkiem, a z niemi wszelkie inne cierpienia. Czuję ię zupełnie zdrowy i weselszy niżli przedtem i teraz mam ochotę do wszystkiego, a poprzednio nie miałem do niczego absolutnie.

KALEFLUID, 5, Cite Pigalle, Paris (9).

Piotr Hodziak, Hopital de la Croix-Rousseć salle St. Nizier nr. 34, Lyon, dnia 29 lipca 1929 roku.

Wasze lekarstwo **„Kalefluid"** jest mi najdroższe i odwdzięczyć się nie jestem w stanie, bo po użyciu stał się cud prawdziwy: byłem już bez nadziei, miałem silny kaszel, plułem mocno krwią, w ciągu nocy zmieniałem 5 do 6 razy koszulę od potu, apetytu nie miałem.

Po użyciu **„Kalefluid"** pocić się przestałem, poczułem silny głód, po dwuch tygodniach płuć przestałem i kaszel zupełnie ustał. Teraz czuję się silny i nic mi zupełnie nie dolega. Doktorzy oświadczyli, że rany w płucach bardzo dobrze pozarastały młodem ciałkiem. Teraz jestem na twarzy różowy, kości pokryły się mięśniami, ważyłem 56 kg., ostatnio zaś 61 kg 700 gramów.

Józef Rejdych, 7, rue du General Cure Noeux-les-Mines (P. de C.), dnia 7 sierpnia 1929 r.

5, CITE PIGALLE, 5, PARIS (9-e)

KALEFLUID

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1e)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata we Francji:
Miesięcznie 3 fr. Kwartalnie 9 fr.

NA WIELKI TYDZIEŃ

Życie na ziemi Chrystusa Pana dobiegało końca. Trzydzieści lat w ukryciu, trzy lata pracy znojnej, nauczania, działalności. Wszystko już skończone. Nadszedł ostatni tydzień życia Pana Jezusa na ziemi. Cud wskrzeszenia Łazarza poruszył wszystkie serca wdzięcznością i gdy Pan Jezus wracał z Betanji do Jerozolimy, tłumy wyszły na Jego spotkanie, niosąc gałęzie palmowe, ścieląc szaty na drodze i wydając okrzyki na Jego cześć: Ale też i wrogów było wielu, którzy działali przeciwko Chrystusowi. Chrystus Pan polecił uczniom przygotować Wieczernik, by razem z nimi spożyć baranka wielkanocnego. Jeden z uczniów wie, gdzie Mistrz będzie spożywał wieczerzę i gdzie potem uda się na modlitwę... spieszy więc do wrogów Chrystusa i umawia się z nimi, iż za 30 srebrników wyda Mistrza!

Popatrzmy na Wieczernik, oświecony srebrnem światłem księżyca! Pośrodku, za stołem, siedzi Chrystus Pan, a wkoło dwunastu Apostołów. Po wieczerzy Zbawiciel wstaje, przepasuje się prześcieradłem i umywa uczniom nogi. Apostołowie czują, że ma się stać coś wielkiego. Mistrz przemawia dziś do nich z większą niż kiedykolwiek miłością. Nazywa ich przyjaciółmi, braćmi, obiecuje, że nie zostawi ich sierotami.

Wieczerza skończona, ale Jezus jeszcze nie wstaje. Oto bierze jeden z przaśnych chlebów i błogosławiąc go mówi: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje"; potem bierze kielich i mówi: „Pijcie z tego wszyscy. To jest krew moja, która za was i za wielu wylana będzie". „To czyńcie na pamiątkę moją".

Potem opuszcza Wieczernik, udając się na modlitwę na górę Oliwną. Korzy się przed Ojcem niebieskim i jako Bóg widzi mękę swą, widzi obraz świata całego po wszystkie wielki widzi tych, którym śmierć Jego wyjdzie na zgubę, a jakże niewielka cząstka skorzysta z Jego ofiary! Ludzka natura Chrystusa Pana cierpi i błaga Ojca o oddalenie tego kielicha cierpień. Uczniowie zaś i przyjaciele śpią i nie dzielą cierpeń Mstrza.

Zbliżyła się chwila okropna. Uczeń zdradza Pana swego. Naprowadza bandę żołnierzy do miejsca, gdzie się Mistrz modli, całuje Go obłudnie w twarz i wydaje zbirom. Przerażenie ogarnia resztę uczniów, pierzchają wpierw, a potem zdaleka za nim idą.

* *

Nazajutrz widać tłum ludzki. Co to? Kogoż tam ciekawie oglądają? Zajrzymy wewnątrz tłumu. Oto widzimy człowieka z bosemi i zakrwawionemi nogami, schylonego i chwiejącego się pod ciężarem krzyża. Jest poraniony, zbity i strasznie zmęczony. Cierpi okrutne pragnienie z powodu utraty krwi. Jest tak osłabiony, że potyka się i pada.

...Oto Ofiara już dokonana. Jezus jest już przybity. Kaci naigrywają się zeń. Ale co to? Noc pokryła ziemię, skały drżą i groby się otwierają. „Zaiste ten był Synem Bożym" — powtarzają żołnierze, wielu się bije w piersi i wierzy. — Pod krzyżem stoi Matka Bolesna i łączy ofiarę swego zbolanego serca zOfiarą krwawą Syna.

Wreszcie po słowach: „Ojcze, w ręce Twoje oddaję ducha mojego", dusza jego dochodzi do Ojca.

Matka Najświętsza opłakuje zwłoki Syna, Magdalena całuje stopy Jego, a uczniowie ze czcią składają Ciało Mistrza do grobu.

* *

Wielki Tydzień! W kościołku każdym odprawia się nabożeństwo piękne i rzewne, na pamiątkę chwil ostatnich Chrystusa na ziemi. Osobliwie trzy ostatnie dni tygodnia mają przepiękne i pełne głębokiego znaczenie ceremonje.

Wielki Czwartek obchodzi się z wielką okazałością i radością na pamiątkę ustanowienia Najświętszego Sakramentu. Ołtarz jest przystrojony w kwiaty, kapłan kładzie szaty białego koloru, we mszy św. śpiewa się Gloria...

Lecz zaraz po Gloria milkną dzwony i organy aż do soboty, w kościele spokój i nastrój żałobny. Najświętszy Sakrament przenosi się do „piwnicy", do urządzonej osobnej kapliczki, na pamiątkę onej nocy, którą Chrystus Pan, po pojmaniu z Ogrójca spędził w podziemiach pałacu arcykapłana.

Wielki Piątek jest dniem największego smutku i żałoby w całym roku kościelnym. Szaty żałobne, krzyże czarnym welonem zasłonione, organy i dzwony milczą, kapłan ubrany czarno idzie do ołtarza i krzyżem pada, by uwielbić tajemnicę odkupienia. Po odczytaniu lekcyj, następuje szereg modlitw za Papieża, duchowieństwo, o nawrócenie heretyków i żydów i pogan. Po tych modłach bierze kapłan wizerunek Ukrzyżowanego i śpiewa: „Oto drzewo krzyża, na którem Zbawiciel świata zawisł", a chór odpowiada: „Pójdźcie,po kłońmy się jemu". Potem zanosi kapłan krzyż na środek kościoła i kładzie go na poduszce. Rozpoczyna się adoracja krzyża czyli oddanie hołdu Ukrzyżowanemu. W czasie tego obrzędu chór śpiewa: „Ludu mój, ludu, cóżem ci uczynił". Powróciwszy do ołtarza, kapłan w procesji idzie do wielkiego ołtarza.

Przy ołtarzu rozpoczyna się obrzęd zastępujący Mszę św. Potem kapłan przenosi Historję w monstrancji do przygotowanego Grobu. Tutaj Przen. Sakrament pozostaje aż do rezurekcji.

Wielka Sobota. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa miała osobliwsze znaczenie przez to, iż w tym dniu odbywał się uroczysty chrzest katechumenów.

Kościół z tego zwyczaju zachował pewne ceremonje. Pierwszą jest ceremonja święcenia ognia, potem święcenie paschału i święcenie wody.

We mszy św. w Wielką Sobotę, kapłan śpiewa Gloria, odzywają się dzwony i dzwonki na znak, że już czas żałobny się skończył.

Spieszmy więc do świątyń Pańskich w te dni uroczyste, kto może tylko, kto chwilę czasu znajdzie! Przejdźmy sercem i myślą drogę krzyżową Zbawiciela. Ukorzmy się przed wielką Tajemnicą Odkupienia ludzkiego i dziękujmy Panu za dar miłości tak wielkiej ku nam.

EWANGELJA NA NIEDZIELĘ PALMOWĄ. — Mat. XXI. 1—9.

W on czas: Gdy się przybliżał Jezus ku Jeruzalem, i przyszedł do Betfagi, do Góry Oliwnej ; tedy posłał dwu uczniów swoich, mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam ; a natychmiast najdziecie oślicę uwiązaną i ośle z nią: odwiążcie i przywiedźcie mi. A jeśliby wam kto co rzekł, powiedźcie: iż Pan ich potrzebuje; a zarazem puści je. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co jest powiedziano przez Proroka mówiącego : Powiedźcie córce Syońskiej: Oto Król twój idzie tobie cichy, siedzący na oślicy i na ośleciu, synu podjarzemnej. Szedłszy tedy uczniowie, uczynili jako im rozkazał Jezus. I przywiedli oślicę i ośle, i włożyli na nie odzienia swoje, a jego wsadzili na nie. A rzesza bardzo wielka słała szaty swoje na drodze, a drudzy obcinali gałązki z drzew, i na drodze słali. A rzesze, które uprzedzały i które naprzód szły, wołały mówiąc: Hosanna SynowiDawidowemu! Błogosławiony,który idzie w imię Pańskie!

Czemu Chrystus Pan nie został uznany przez swój naród? Była chwila, gdy zdawało się Izael uczci swego mesjasza, który tylu cudami zaświadczył o boskości swej misji, chwilą tą było wejście tryumfalne P. Jezusa do Jerozolimy, kiedy to cały naród żydowski, za wyjątkiem nieprzejednanej grupy przewrotnych faryzeuszy, złożył hołd uroczysty Synowi Dawida. Była to jednak tylko chwila przelotna, co jest najlepszym dowodem jak mało trzeba przywiązywać uwagi do upodobań tłumu, który dziś oklaskuje a jutro morduje. P. Jezus sam najlepiej ocenił chwiejność swego ludu, gdy płakał nad upadkiem Jerozolimy, jak ongi prorok Jeremjasz, tak pod wielu względami podobny: „Gdybyś ty Jerozolimo poznała i właśnie teraz, co ci może przynieść pokój. Ale jest to teraz zakryte dla oczu twych, przyjdą bowiem dni i otoczą cię wrogowie i zburzą, ponieważ nie poznałaś chwili swego nawiedzenia" (św. Łuk. XIX, 41-4)

Tak P. Jezus jako Izraelita ubolewa nad upadkiem swej ojczyzny, lecz jako Bóg zsyła na nią zasłużoną karę za straszliwą zbrodnię bogobójstwa.

Na przykładzie P. Jezusa nauczmy się miłować ojczyznę naszą, nigdy jej nie zdradzać ani przeklinać, aczkolwiek często nam się wydawać może, iż ojczyzna nasza niesprawiedliwie z nami postępuje lub o nas nie dba. Wszak P. Jezus choć był największą chlubą swego narodu, był przez swoich odrzucony i zamordowany, a mimo to zamiast ich przeklinać jeszcze się za nich modlił na krzyżu. My zaś tak łatwo słuchamy się wszelkich złych podszeptów przeciwko naszej ojczyźnie, zwłaszcza dlatego, iż w niej obecnie żyć nie możemy. To się trafia we wszystkich narodach świata, a jednak wszystkie one są przywiązane do swej ziemi macierzyńskiej, starając się i poza nią zachować języki i obyczaje rodzinne.

Najbardziej pod tym względem celują żydzi, których Bóg za ukrzyżowanie P. Jezusa skazał na wieczną tułaczkę, stąd ich upadła nienawiść do Niego.

Otóż żydzi głoszą innym, iż nie powinni kochać swej ojczyzny, a sami wciąż wzdychają za utraconą swoją ziemia i wyczekują niecierpliwie powrotu do niej pod wodzą obiecanego Mesjasza. Lecz ten Mesjasz już przyszedł i tylko ucałowanie karne Jego skrwawionych stóp może im przynieść miłość bożą i koniec poniewierki.

Zachowajmy więc niezruszenie miłość naszej ojczyzny, przyjmijmy z pokorą i ufnością wszelkie prośby jakie na nią Bóg może zesłać, choćbyśmy sami mieli na tem ucierpieć, a ściągniemy na nią błogosławieństwo boże , jak i na nasze dusze w wiekuistej Ojczyźnie.

Amen.

X. Juljan Unszlicht.

PODOBNIE JAK ZESZŁOROCZNY NUMER GWIAZDKOWY, TAK SAMO I NASTĘPNY NUMER

« POLAKA WE FRANCJI »

PRZEZNACZONY NA UROCZYSTOŚĆ WIELKANOCNĄ UKAŻE SIĘ W SZACIE NIEZWYKLE OKAZAŁEJ.

Warunki dobrego wychowania młodzieży

(Z ENCYKLIKI PIUSA XI O WYCHOWANIU)

Dobre szkoły są owocem nietyle dobrych urządzeń, ile przedewszystkiem dobrych nauczycieli, którzy, doskonale przygotowani i wykształceni, każdy w swym przedmiocie, jaki ma wykładać, wyposażeni w te przymioty intelektualne i moralne, wymagane przez ich tak ważny urząd, płoną czystą i boską miłością powierzonej im młodzieży właśnie dlatego, że kochają Jezusa Chrystusa i Jego Kościoł, którego najukochańszą dziatwą jest młodzież, oraz dlatego, że im szczerze leży na sercu prawdziwe dobro rodzin i swej ojczyzny. To też duszę naszą wypełnia pociecha i wdzięczność dla Boskiej Dobroci, gdy widzimy, jak społem z zakonnikami i zakonnicami nauczającymi wielki zastęp dobrych nauczycieli i nauczycielek — zrzeszonych nawet w kongregacje i specjalne stowarzyszenia, aby wyrabiać coraz doskonalej swego ducha, i którzy dlatego zasługują na pochwałę i poparcie, jako szlachetni i potężni pomocnicy „Akcji Katolickiej" — gdy widzimy, jak ten zastęp pracuje bezinteresownie, z zapałem i wytrwałością w tej tak przez św. Grzegorza z Nazjanzu nazwanej „sztuce nad sztukami i umiejętności nad umiejętnościami", jaką jest kierownictwo i urabianie młodzieży. Nie mniej do nich odnosi się powiedzenie Boskiego Zbawiciela: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało"; prośmyż tedy Pana żniwa, aby posłał jeszcze wielu takich robotników na zagon wychowania chrześcijańskiego. Przysposabianie ich winno w pierwszym rzędzie leżeć na sercu Pasterzy dusz i najwyższych Przełożonych zakonnych.

A taksamo konieczną rzeczą jest kierować i czuwać nad wychowaniem młodzieńca „jak wosk miękkiego w poddawaniu się występkowi", w jakmkolwiek środowisku onby się znalazł, usuwając niedobre okazje i starając się dla niego o sposobność dobrych, w zabawach i w towarzystwach, ponieważ „złe rozmowy psują dobre obyczaje".

Ale w naszych czasach potrzeba bardziej szeroko rozciągniętego i dokładnego czuwania, ponieważ znacznie wzrosły okazje moralnego i religijnego rozbicia dla niedoświadczonej młodzieży, zwłaszcza przez bezbożne i sprośne książki, z których wiele się rozrzuca za bezcen, iście po djabelsku; nadto w kinematograficznych widowiskach, a obecnie także w radjofonicznych audycjach, które pomnażają i ułatwiają, można powiedzieć, wszelki rodzaj lektury, tak jak kino wszelki rodzaj przedstawień. Te przepotężne środki popularyzacji, które mogą przynieść wielką korzyść wykształceniu i wychowaniu, o ile niemi kierują zdrowe zasady, często niestety służą do podniecania złych skłonności i żądzy zysków. Św. Augustyn biadał nad namiętnością, która nawet chrześcijan owych czasów ciągnęła do cyrkowych widowisk, i z dramatyczną żywnością przedstawia zepsucie, na szczęście chwilowe, swojego ucznia i przyjaciela Alipjusza. Ileż to młodzieńczych zboczeń, pochodzących z dzisiejszych widowisk, a także z przewrotnej lektury, są zmuszeni opłakiwać dziś rodzice i wychowawcy!

Dlatego należy chwalić i popierać wszelkie wychowawcze, które w duchu szczerze chrześcijańskiej gorliwości o dusze młodzieży, starają się zapomocą odpowiednich książek i perjodycznych wydawnictw, uświadomić, zwłaszcza rodziców i wychowawców, o moralnych i religijnych niebezpieczeństwach, często podstępnie się kryjących w książkach i widowiskach, i starają się rozpowszechnić książki dobre i popierać widowska prawdziwie wychowawcze, stwarzając nawet kosztem wielkich ofiar teatry i kina, w których cnota nietylko że nie ponosi żadnego uszczerbku, ale przeciwnie może wiele zyskać. Wszelako z tego obowiązku czujności nie wynika, jakoby młodzież miała być trzymana zdala od społeczeństwa, w którem przecież ma żyć i zbawić duszę swoją, ale że dzisiaj, bardziej niż kiedyindziej, powinna być zabezpieczona i po chrześcijańsku uzbrojona przeciw ułudom i błędom świata, który, jak upomina słowo Boże, cały jest „pożądliwością ciała, pożądliwością oczu, i pycha żywota"; żeby w ten sposób stali się takimi, jakimi, wedle słów Tertuljana byli pierwsi chrześcijanie i jakimi być powinni chrześcijanie wszystkich czasów, „współwłaścicielami świata, nie błędu".

W tem zdaniu Tertuljana doszliśmy już do tego, co mieliśmy zamiar na ostatniem miejscu poruszyć, a co jednak jest rzeczą największej doniosłości, t. j. do prawdziwej istoty chrześcijańskiego wychowania, którą można poznać z jej własnego celu, i w której rozważaniu jaśniej ponad światło dzienne występuje wybijające się ponad wszystko wychowawcze posłannictwo Kościoła.

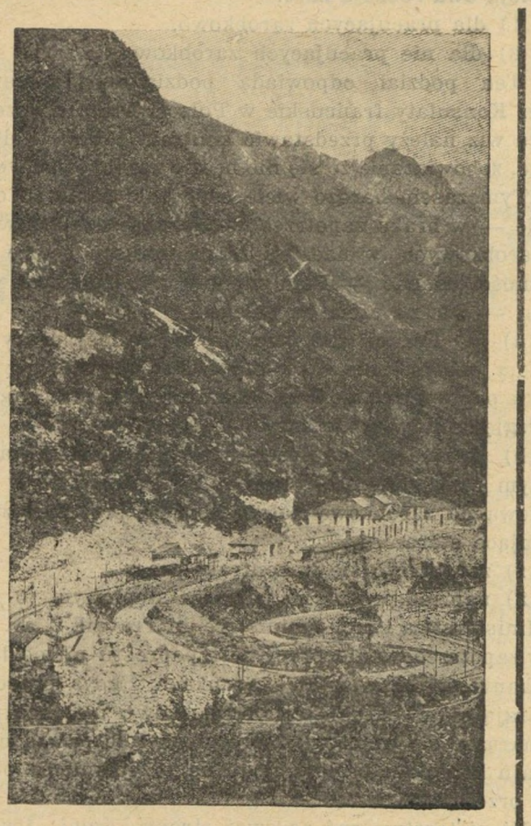

Widok na góry w Cauterets.

Przebieg Misji Polskiej
w HOMECOURT

Od 26 aż do 30 marca, odbyła się Misja św. odprawiana przez wielebnych Księży Gronkowskiego i dziekana Rogaczewskiego o której by można długo mówić i pisać ile dobrego pożytku przyniosła.

Dziennie, o godzinie 8 rano, msza św. i nauka, wieczorem o godz. 5 krótkie nabożeństwo i nauka.

Nauki wygłaszał Ks. Gronkowski, któremu Pan Bóg dał dar wymowy z którego też zkorzystał w całej pełni bo wygłaszał bardzo wzniosłe i głębokie nauki i kazania, tak że Kościoł zawsze był napełniony. Dzieci szkolne brały także udział w każdem nabożeństwie ze śpiewem.

Ks. Gronkowski znany jako wielki przyjaciel młodzieży a zwłaszcza dzieci, miał dla nich osobną naukę, na której dzieci bardzo chętnie uczęszczali.

Dziennie sposobność do spowiedzi św. tak że rzesze, którym jeszcze wiara nie wygasła z serca oblegały konfesjonały. W niedzielę zakończenie Misji św. generalną kom. św. gdzie około 500 osób przystępowało do stołu Pańskiego, podczas kom. św. dzieci śpiewały „ O św. uczto".

Błogosławieństwo i udzielanie odpustu jubileuszowego. Z pieśnią „Boże coś Polskę", opuściliśmy kościoł żałując, że ten czas misyj tak prędko minął, ale każdy z wielkiem podziękowaniem i wdzięcznością w sercu dla wielebnych Księży, którzy pracowali doprawdy z wielkiem wysiłkiem ażeby nikogo nie pominąć bo nawet chorych po kolonji odwiedzali.

Komitet Towarzystw miejscowych składa w imieniu całej kolonji wielebnym Księżom za ich zbawienną pracę około dusz jaknajserdeczniejsze podziękowanie staropolskiem Bóg zapłać.

Zarząd Komitetu

Prezes Komitetu **Ign. Bieda.** Sekretarz **Motowski Jan.**

« New York Times » a papieska encyklika o chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży

Wielki dziennik amerykański „New York Times" polecił, by mu zakomunkowano telegraficznie cały tekst papieskiej encykliki o chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży. Nadawanie tej olbrzymiej depeszy o dwunastu tysiącach słów trwało 14 i pół godziny i kosztowało przeszło 10.000 zł. Świadczy to niewątpliwie o wielkiem znaczeniu, jakie wspominamy dziennik nowojorski przypisuje tej encyklice.

KĄCIK PORAD PRAWNYCH

Jeszcze o karcie identyczności

Istnieją dwa rodzaje kart:

1) dla pracujących zarobkowo,

2) dla nie pracujących zarobkowo.

Ten podział odpowiada podziałowi wiz dawanych przez Konsulaty francuskie w Polsce. Dla pierwszego rodzaju wiz należy przedstawić kontrakt pracy — dla drugiego, zobowiązanie że się nie będzie zarobkować we Francji. Tymczasem bardzo wiele osób robi sobie co do tego iluzję — w braku zapotrzebowania wyjeżdżają z wizą dla niezarobkowych, w nadziei że na miejscu będzie można trudności usunąć. — Błąd zupełny w dzisiejszych warunkach! — Oto na czem on polega:

a) we Francji nie otrzyma się żadnej pracy, jeżeli papiery osobiste nie są w porządku — gdyż w tym wypadku odpowiedzialność pracodawcy jest zbyt zagrożona ze względu na wyrokie kary.

b) zmiana rodzaju kary jeśli nie niemożliwa, to w każdym razie ogromnie trudna. By zmienić karty niezarobkową na zarobkową należy bowiem przedsięwziąć następujące staranie:

1) zaopatrzyć się w kontrakt pracy,

2) napisać prośbę na papierze stęplowym (3 fr. 60) do Ministerstwa Pracy (ministere du Travail, 2, av. Rapp) Otóż zapotrzebowanie pracy jest poprostu niemożliwe do uzyskania w dzisiejszych warunkach, gdyż pracodawcy obawiają się ewentualnych obowiązków i nie chcą poprostu narażać się władzom, które niechętnie patrzą na tego rodzaju kombinacje ze względu na przepełnienie panujące w przemyśle.

Mi nisterstwo zaś ze swej strony czyni trudności gdyż uważa tego rodzaju prośby jako pewnego rodzaju „une fraude de la loi", oraz ze względu na ewentualny ciężar, gdyż w razie bezrobocia w danej kategorji pracy — administracja jest zobowiązana wypłacać zapomogi dla bezrobotnych (mairie).

Podobne trudności spotyka się obecnie nawet jeśli chodzi o zmianę kategorji pracy — jeśli chce się przejść z pracy na roli do pracy w przemyśle. Przyczyną tego jest obfitość rąk pracy w dziedzinie przemysłowej i handlowej w następstwie napływu elementu wiejskiego do miast w niezmiernych proporcjach. W tym stanie tworzy się fakt zgoła ciekawy — bezrobocie w przemyśle — b brak rąk pracy na wsi.

. . . . . .

Kwestja opłat za kartę przedstawia się następująco:

100 franków jako cena normalna za kartę.

20 franków jako cena zniżkowa.

Osoby mające prawo korzystanie z taryfy zniżkowej:

1) Ojcowie i matki, których dzieci są Francuzami.

2) Studenci i uczniowie.

3) Uczeni wysyłani lub mający łączność ze swojemi uniwersytetami.

4) Pisarze (autorzy-dziennikarze).

5) Robotnicy na podstawie ich kontraktu pracy wizowanym przez „Ministere du Travail".

. . . . . .

Sankcji wynikające z niestosowania się lub obchodzenie nielegalnym sposobem przepisów tyczących się karty identyczności są następujące:

a) w razie niestosowania się do wymienionych przepisów kary wynikające z artykułu 471 § 15, kodeksu karnego t. zw. kary pieniężne. Nie jest wykluczone odebranie karty i co za tem idzie opuszczenie granic Francji.

b) w razie zeskrobań, dopisków, fałszerstw lub używania dla celów administracyjnych papierów identyczności innych osób — wydalenie **z granice Państwa,** oraz odpowiednie kary przewidziane przez kodeks karny.

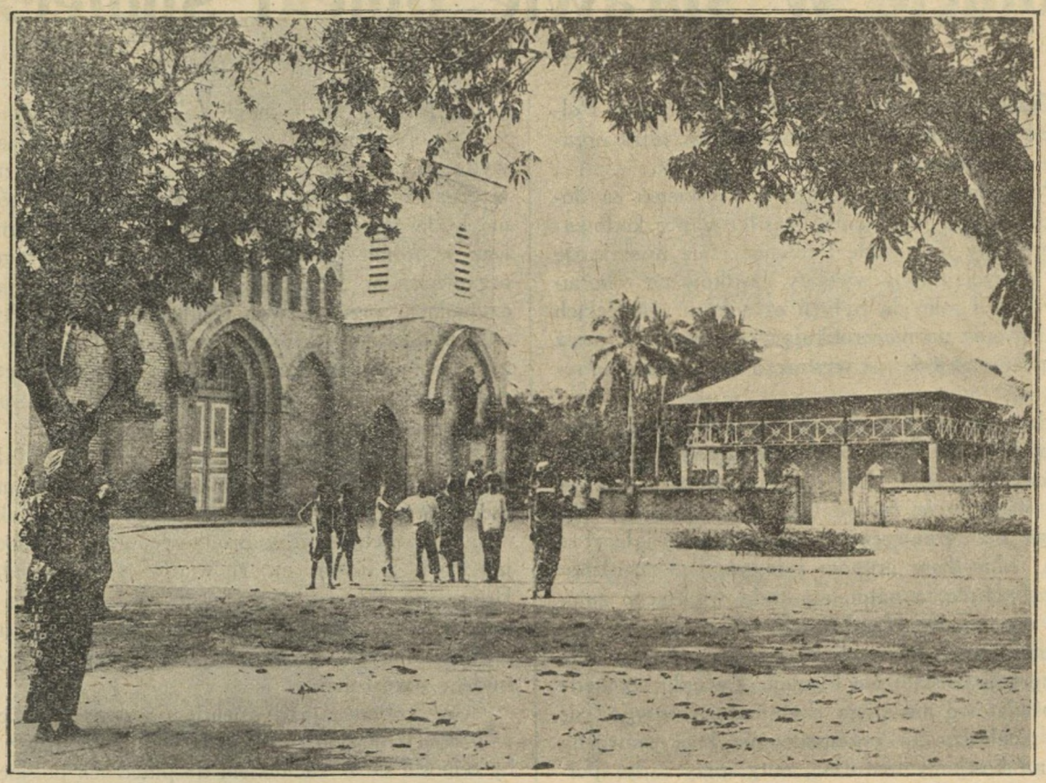

Misja katolicka w Congo: Widok na katedrę i biskupstwo.

Rezolucja w sprawie delegatów do Kas chorych i kopalń

Mając na uwadze ustęp konwencji polsko-francuskiej, dotyczący „równości pod względem płacy i warunków pracy" robotnika francuskiego z polskim oraz wychodząc z założenia:

że wszystkie konwencje międzynarodowe idą w kierunku zupełnego równouprawnienia robotnika obcokrajowego z tybulczym pod względem warunków pracy i płacy.

że instytucje ubezpieczeniowe jak Kasy Chorych, oraz delegaci górniczy na poszczególnych szybach są jednym z podstawowych czynników ochrony pracy i zdrowia robotnika,

że robotnik tylko wówczas dostatecznie korzysta z dobrodziejstw prawa odnośnie kas chorych i delegatów górniczych o ile bierze czynny udział w wyborach swych delegatów,

że robotnicy polscy zmuszeni są opłacać składki do Kas Chorych na równi z francuzami i mimo tego nie korzystają ani z prawa biernego, ani też czynnego przy wyborach do tychże instytucji,

że tak Kasa Chorych, jak i delegat górniczy nie mają nic wspólnego ze sprawami dotyczącemi ustroju politycznego kraju imigracyjnego.

— Roczny Zjazd Delegatów Związku Robotników Polskich apeluje do czynników miarodajnych w imię sprawiedliwości i poszanowania praw człowieka by jak najrychlej przyznano robotnikom polskim we Francji, którzy podnoszą swą pracą produkcję tegoż kraju bez wtrącenia się do kształtowania jego ustroju politycznego, *prawa biernego i czynnego udziału przy wyborach delegatów do kopalń i do kas chorych*, które są instytucjami społeczno-ekonomicznemi, dostępnemi w innych krajach i dla zainteresowanych robotników obcokrajowych.

Z upoważnienia Zjazdu podpisali:

Przewodniczy: (—) *Rejer*

Sekretarz (—) *Kalinowski*

SZTUCZNY DESZCZ

Od wielu lat łamią sobie głowy uczeni nad sposobem jak nigdzie.

Najwięcej nad tym problemem pracują Niemcy. Z właściwą im wytrwałością przeprowadzają próbę po próbie.

W tych dniach, pod kierunkiem Veraarta z uniwersytetu Leyden przeprowadzili i Holenderzy próby w tym kierunku. Zabrano na aeroplan 2.000 kg. sproszkowanego lodu, który to proszek rozsypano na wielkich przestrze-

A przecież, gdyby udało się nareszcie znaleźć sposób sprowadzenia deszczu, to kraj, któryby ten sposób posiadł, rozwinąłby u siebie rolnictwo do takiego stanu, różne najdowcipniejsze sposoby, ale zawsze bez skutku. otrzymywania deszczu na żądanie. Wpadano już na przeniach ponad jeziorem Zuider. Profesor Varaat sądził, że nagłe oziębienie powietrza zapomocą proszku lodowego wywoła daszcz, który da conajmniej 20 ton wody.

Jak Niemcom, jak i Holendrom próba nie udała się. Deszcz nie spadł. Niedawno podobną próbę wykonano w Indjach, również bez skutku.

Rezolucje w sprawie Opieki Społecznej

Roczny Zjazd Delegatów Związku Robotników Polskich we Francji w imieniu 15 tysięcy członków tejże organizacji uchwala co następuje:

1) Wyraża podziękowanie Rządowi Polskiemu za dotychczasowe dobrowolne wypłacanie zasiłków poszkodowanych przez knapszafty niemieckie i równocześnie apeluje do władz polskich o rozciągnięcie wypłaty zasiłków na robotników przemysłowych i rolnych, byłych członków niemieckich spółek gwareckich oraz na niezarobkujących regularnie, gdyż niestałe i mało płatne zajęcie nie wystarcza na utrzymanie robotnika.

2) Stwierdza, że poza zasiłkami knapszaftowemi szerszy ogół wychodźtwa *nie korzysta prawie zupełnie z innych sum, przeznaczonych na emigracje we Francji przez Urząd Emigracyjny w Warszawie.*

3) Domaga się ograniczenia pomocy materjalnej ze strony Państwa *jednostkom grupom i instytucjom, przeznaczonym dla wychodźtwa,* a natomiast żąda większego zainteresowania się czynników Rządowych organizacjami wychodźczemi, grupującemi w swych szeregach najlepszy element wśród emigracji polskiej we Francji. Związki wychodźcze kulturalno-oświatowe nie mogą dostatecznie rozwijać się wskutek braku pieniędzy na organizowanie konkursów, na zakup nagród, na kostjumy teatralne, nuty, przyrządy sportowe i t. p. gdyż fundusze z Urzędu Emigracyjnego do tych mas nie dochodzą. Robotnicy rolni są zupełnie nie zorganizowani zawodowo, gdyż nikt nie interesuje się tem zagadnieniem, ponieważ prowadzenie akcji wśród wychodźtwa rolnego narazie jest związane z dużemi kosztami, których emigranci rolni nie będą mogli pokryć ze swych składek.

4) Nadmienia, że praca najlepszego instruktora nie wyda pożądanych owoców i nie wpłynie na wzrost członków w organizacjach wychodźczych o ile poszczególne konsulaty nie będą współdziałać z tą akcją, nie w formie rządzenia lecz w formie utrzymywania jak naściślejszego kontaktu z organizacjami. Sam fakt *skupiania ludzi* jest najmocniejszym czynnikiem przeciw wynarodowieniu wychodźtwa i dlatego całe nastawienie w pracy czynników Rządowych i społecznych winno iść w kierunku rozbudowy *niezależnych organizacji wychodźczych w duchu bezpartyjnym i przyjaznym do władz polskich i do kraju ojczystego wogóle.*

5) Stwierdza bardzo pożyteczną działalność Klinik Polskich w Douai i Bruay en Artois oraz domaga się stworzenia tego rodzaju placówek niosących konkretną pomoc choremu wychodźcy w Środkowej i w Wschodniej Francji, jak również oświadcza, że wiadomość o likwidacji kliniki w Bruay, do której zgłaszało się miesięcznie po 300 chorych uważa za nieprawdopodobną, gdyż tego rodzaju zarządzenie pozbawiałoby wychodźtwo pożytecznej placówki z wielkim trudem stworzonej.

W końcu Zjazd apeluje do wszystkich członków, by w jak najkrótszym czasie załatwili swe sprawy obywatelskie, by odnosili się z szacunkiem do placówek polskich we Francji oraz by bronili na każdym kroku dobrego imienia i honoru *Polaka.*

Z upoważnienia:

Przewodniczący: (—) *Rejer*

Sekretarz (—) *Kalinowski*

Rezolucja w sprawie poszkodowanych przez Knapszaft

Zważywszy, że sytuacja w górnictwie francuskim zaczyna się coraz bardziej pogarszać na niekorzyść robotników,

że warunki pracy i płacy stają się dla nas Polaków coraz gorsze,

że kompanje węglowe zwalniają robotników poczynając od 55 lat,

że francuscy górnicy w tym wieku mają minimum 5000 franków rocznej renty, a starzy górnicy polscy mimo opłacania przez długie lata składek do kas starości w krajach zaborczych i we Francji nie otrzymują dotychczas nic,

że ostatnio zawarta konwencja między Polską i Francją w sprawie ubezpieczeń od starości i od inwalidztwa nie uwzględnia lat członkowstwa w niemieckich kasach gwareckich i przez to stawia naszych rodaków przybyłych z Niemiec poza nawias obywateli polskich.

że Polakom w Westfalji i Nadrenji francuskie biuro rekrutacyjne w Duisburgu, działające z ramienia Centralnego Komitetu Kopalń Francuskich i popierane przez Rząd Francuski i Konsulat Polski w Essen przyrzekło w deklaracjach prasowych i odezwach przesyłanych do przepisów Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, iż po przybyciu do Francji będziemy mieli pracę, mieszkanie oraz renty starości z uwzględnieniem lat przepracowanych w Niemczech,

że tego rodzaju propaganda skłoniła naszych rodaków do masowego wyjazdu do Francji z tem przeświadczeniem, że po pierwsze zerwą raz na zawsze z krajem im wrogim, to jest Niemcami, a po drugie, że przeniesą się do odwiecznej naszej Przyjaciółki - Francji, która im zabezpieczy starość.

że wskutek przychylnego stanowiska polaków w Westfalji i Nadrenji do francuskich wojsk okupacyjnych, działając w myśl interesów Polski i Francji stali się oni przedmiotem prześladowań ze strony niemców i zmuszeni byli opuścić ten kraj,

że Traktat Wersalski, regulujący sprawę rozliczeń między ubezpieczeniami różnych krajów, nie może stanowić wyjątku dla robotników polskich przybyłych z Niemiec do Francji i nie może usuwać ich poza swe ramy czyniąc ich przez to ofiarami niesprawiedliwości.

— Roczny Zjazd Delegatów Z. R. P. we Francji zwraca się imieniem kilkunastu tysięcy byłych członków niemieckich spółek gwareckich, pracujących obecnie we Francji do Rządu Polskiego i Francuskiego z następującym apelem:

a) aby Rządy Polski i Francuski wywarły energiczny nacisk na Rząd Niemiecki w kierunku zmuszenia niemieckich Kas Gwareckich do zwrotu wkładek, wpłaconych przez robotników polskich, pracujących obecnie we Francji,

b) aby Rząd Polski dostarczył jaknajbardziej wyczerpujących materjałów statystycznych Rządowi Francuskiemu odnośnie powyższej sprawy.

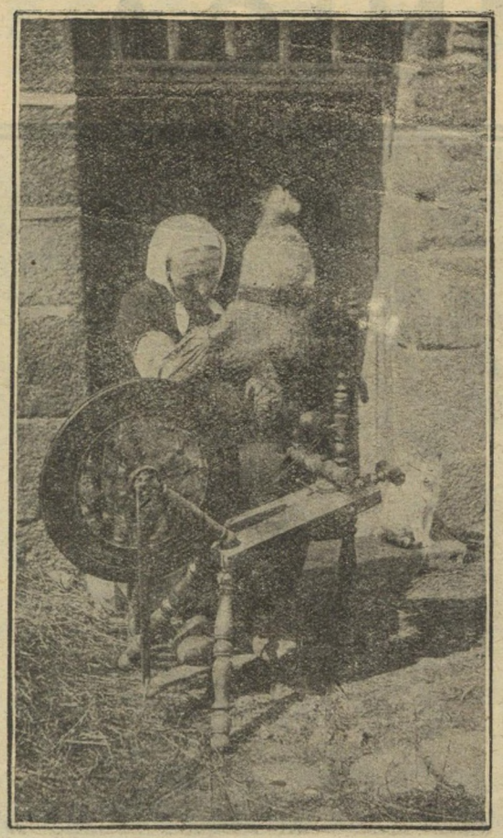

Pracowita bretonka przy krośnie

Jeszcze o bankructwie Kamińskiego

W ślad za komunikatem z dnia 28 lutego r. b. Konsulat R. P. w Lyonie zawiadamia ogół zainteresowanych, że lista poszkodowanych przez ucieczkę Kamińskiego, właściciela Banku „Polska Kasa Kredytowa" w Montceau les Mines, zostanie w najbliższym czasie zamknięta.

Osoby, które dotąd strat swych nie zgłosiły, winny uczynić to natychmiast, zwracając się do p. **Ragot**, syndyka upadłości, 6, Place de la Republique a Chalon sur Saone (Saone et Loire).

Straty dotąd zgłoszone nie dochodzą 250.000 fr., zaś wartość pozostałych aktywów wynosi około 50.000 fr.

Konsulat zaznacza, że mimo ciężkiego doświadczenia jakie dotknęło kilkadziesiąt rodzin wychodźców, na skutek bankructwa firmy Kamińskiego, istnieją obawy powstawania nowych firm bankowych, lub, które posługując się inną nazwą przeprowadzają operacje bankowe w środowiskach polskich Okręgu Konsulatu R. P. w Lyonie.

Konsulat ostrzega przeciwko wszelkim osobom, nieprzedstawiającym dostatecznych gwarancji i zaznacza, że jedynie Bank Polski Kasy Opieki (P. K. O.) zapewnia wychodźcom najkorzystniejszą i pozbawioną ryzyka lokatę ich oszczędności.

ULGI PASZPORTOWE

Ministerjum spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich województw oraz do komisarza rządu w Warszawie, w którym wyjaśnia rozporządzenie, dotyczące opłat za paszporty na wyjazd za granicę.

Ministerjum wyjaśnia, że opłaty dotyczą paszportów, wydanych na rok. O ile zatem niemą przeszkód, paszporty mogą być wystawione z terminem ważności, o jaki strona prosi, nie dłuższym jednak, jak na jeden rok.

Osobom, wyjeżdżającym w sprawach handlowych albo przemysłowych, powiatowe władze administracji ogólnej mogą wydawać paszporty ulgowe po wykazaniu potrzeby wyjazdu czy to korespondencją handlową, czy też zaświadczeniem izby przemysłowo-handlowej lub zaświadczeniem urzędu celnego, dowodem przyjęcia na praktykę i t. d. Władze te jednak mogą odstąpić od żądania wymienionych dowodów, o ile posiadają informacje, że petent istotnie potrzebuje wyjechać za granicę.

Dalej paszporty ulgowe będą wydawane osobom, jadącym na studja za granicę, na podstawie dowodów, stwierdzających przyjęcie do danej szkoły, albo dowodu (korespondencji), uzależniającego przyjęcie do tej szkoły od osobistego stawienia się.

Terminy ważności paszportów będą przedłużone za opłatą ulgową na podstawie poświadczeń władz szkolnych, jako to: indeksy, zaświadczenia o zdanych egzaminach, cenzury, zaświadczenia, stwierdzające regularne uczęszczanie na studja oraz przejścia na następny rok akademicki.

Przy wydawaniu paszportów osobom niezamożnym, za osoby niezamożne uważane będą te, których dochód roczny netto nie przekracza 7.200 zł. dla samotnych i 9.600 zł. dla żonatych, oraz takie, których majątek nie przekracza 30.000

Młody kandydat do rzemiosła stolarskiego

TAJEMNICA DI

Morze jest potęgą wielką i niezmierzoną, a żyjąca odrębnem życiem, wie o tem każdy, kto bodaj przez chwilę zetknął się z morzem. W głębinach wód wre bezustanne życie, ale morze strzeże zazdrośnie swoich tajemnic, no i skarbów bezcennych z zatopionych okrętów. A mimo to śmiałków gotowych na wszystko nic nie odstrasza i co pewien czas w otchłanne głębie morskie opuszczają się nurkowie, aby zbadać dno morskie. Przy takich wycieczkach trzeba przezwyciężyć dwie główne trudności — brak światła i wielkie ciśnienie wody.

Jeszcze na 30 metrów w głąb wody z powierzchni przedostaje się troszeczkę światła, ale już kilka metrów w głąb noc wielka ogarnia wszystko. Żadne nasze lampy nie mogą rozświetlić tych ciemności, w wodzie światło rozchodzi się z wielkim trudem, powtóre lampy nie są w stanie wytrzymać nacisku wód. Nurkowie więc silą się na zbudowanie „mokrych lamp", t. zn. takich, które i w znacznych głębokościach dawałyby silne światło.

Drugą wielką trudnością jest wielkie ciśnienie w głębi wód. Im głębiej nurek schodzi, tem większy ciężar wody na niem spoczywa. Specjalne ubrania, sporządzane z metali, chronią nurka od tego ciśnienia, które mogłoby rozetrzeć człowieka na miazgę. To byłyby te dwie największe przeszkody w zdobywaniu głębin, choć nie brak i innych. Na śmiałego nurka czyha w toni tysiące okropnych zwierząt, które zdolne swą ofiarę uśmiercić na miejscu. Do tych zwierząt należy przedewszystkiem ośmiornica. Posiada ona dokoła paszczy wieniec z ośmiu muskularnych ramion, przeszło metrowej długości, a tak silnych, że każdem z nich może zabić człowieka. Ośmiornica jest barwy szarej, lecz gdy czemś podrażniona, zmienia barwę na brązową, a skórę najeża tak, że cała przeobraża się zupełnie. A mimo to człowiek nie cofa się.

Czy to z miłości dla wiedzy, czy z chęci zysku wytrwale zapuszcza się w czerń dna morskiego, a wyprawy te dają

Widok z lotu ptaka na port Cas

F. M.

Wesele na cmentarzu

SZKIC POWIEŚCIOWY.

(ciąg dalszy)

— Och! westchnęli obaj z niewysłowioną ulgą i z niebiańską wprost radością. Wendelin skoczył na nogi, sapiąc i obcierając się nerwowo. — Trąbę usłyszeli jeszcze z dala. Wysapali się, ale strach nie mijał, bo na czemże dziada teraz nieść? Wendelinowi wpadła dobra myśl, aby pójść do domu po drabinkę, która stoi przy komorze. Jakże też mogli nie wziąść tej drabinki! Lecz który po nią pójdzie? Musieli iść obaj, bo żaden przy nieboszczyku zostać nie chciał. Poszli zapominając zupełnie o literce. Gdy do domu doszli, Stanisław nie chciał wracać. Wendelin udawał gębą bohatera, ale się może bardziej strachał od swego braciszka. Stanisław dał się wreszcie nakłonić na powrót, w imię „honoru rodowego".

Trzęsącemi rękami położyli dziada na drabinie i ruszyli do Ostrowskich. Kilkadziesiąt kroków przed domem stanęli, ostrząc uszy, czy nie słychać jakiego szmeru. Była cisza. Psa się nie bali, bo Ostrowska nigdy psów nie trzymała, mówiąc, że można wieprzka tem wykarmić, co pies zeżre... Zbliżali się do domu Hondrasa w nieopisanym strachu. W stajni usłyszeli jakiś ruch, przelękli się. Doszli nareszcie do drzwi sieni. Śmiertelna cisza była, musieli więc niezwykle ostrożnie zdejmować dziada z drabiny. Gdy już leżał na pogródce, odetchnęli trochę, przybyło im coś niecoś odwagi. Wyszli obaj na pogródkę. Dziad nie był jeszcze tak skostniały, aby nie można było nim pokierować. Posadzili go na progu, oparłszy go plecami o lewy słup. Cichuteńko zeszli, Wendelin wziął drabinę i popędzili do domu. Oh! jak się im lekko zrobiło! W swej radości byli jednak na tyle przezorni, że połamaną literkę z sobą zabrali. Za kilka minut byli już w stajni.

— No widzis, takejsie boł — rzekł Wendelin.

— A ty, toś się nie boł? — odpowiedział złośliwie Stanisław.

— Bedzie rano u Ostrowskich kumedyjo! — Tak my go ładnie posadziyli, ze nikt się nie domyśli, kto mu pomogoł, Ale trzeba bedzie zawcas rana opedzieć syćko w doma, zeby się kto nie pochwoliół, ze my dziada do sołtysa zanieśli.

Jeden drugiemu dodawał otuchy, jakoś strach minął, nie bali się już dziada. Tylko Wendelina trzęsło kilka razy

A MORSKIEGO

anca w Maroku nad Morzem.

wyniki coraz lepsze. Oto w jaki sposób urządzają obecnie wyprawy na dno morskie aby je odfotografować aparatem kinematograficznym.

Jeden z uczonych, nazwiskiem Williamson, zbudował obszerny pokój, o podwójnych żelaznych ścianach. W jednej ścianie umieszczono okno, grubości 4 cm. Do wierzchu pokoju przymocowano giętką, ale silną rurę, szerokości tęgiego człowieka, która łączy dno statku, pływającego na powierzchni, z pokojem, spuszczonym na dno morza. Rurą tą dostaje się powietrze, przez nią też opuszcza się fotograf do wnętrza pokoju. Podchodzi on do okna, zaświeca bardzo silne światło i kręci film, wspaniały o życiu na dnie morza.

A cuda to istotnie niezwykłe: nieznane ryby, lśniące jak brylanty, a wiotkie jak kwiaty; przeźroczyste skompiaki: tajemnicze hibrydy — półzwierzęta i półrośliny medury lśniąc tysiącami barw, fosforyzując zwierzęta; gwiazdy; korale i tysiące, tysiące innych dziwów. Uczeni w szlachetnej dążności do zbadania tajemnic ziemi, na której mieszkamy, nie bacząc na trudy coraz głębiej wdzierają się we wnętrza wód, a przyjdzie dzień, kiedy te zamknięte przed wiedzą ludzką tajniki — staną otworem.

Na dnie wód spoczywa bardzo wiele skarbów. Koniec swój bowiem, o jakże często, znajdowały na dnie morza okręty, wiozące olbrzymie skarby. Niewyzyskane skarby nęcą śmiałków, którzy wszelkich dokładają starań, aby z dna wyciągnąć je na światło dzienne. I bardzo często udaje się im to.

Wiedza i silna wola człowieka jednak dotrze wszędzie, nawet w największe głębie, zbada dokładnie tajemnicę dna morskiego, wydobędzie skarby, które oby na otarcie łez biednych i dla pomnożenia szczęścia ludzkości były użyte.

K.

przed zaśnięciem, gdy sobie przypomniał, jak to na nieboszczyku leżał. Bardzo ze swego kawału dumni i zadowoleni, zasnęli.

*

U Ostrowskich, jak zawsze, gaździna była pierwsza nogach. Hondrasa, słodko śpiącego w małej izbie, nie budziła, choć było już wpół do piątej. Gdy ze świetlicy weszła do czarnej izby, Maryna już uklękła była właśnie do pacierza. Nie chcąc jej przeszkadzać. Ostrowska sama wyszła, aby rzucić garść owsa rozkrzykującej gawiedzi kur. Odsunęła rygiel, otworzyła drzwi.

— Jezusie! — krzyknęła — ktoż tu spi!

Pociągnęła siedzącego za rękę, a ten tunął do sieni.

— Jezus Maryjo! — — Już nie krzyknęła, ale wprost zawyła głosem pełnym zgrozy i upadła na podłogę. Na prezrażliwy głos matki Hondras obudził się i wyskoczył z łóżka na jej ratunek. Leżala wyciągnięta jak struna. Umiera — przeleciało mu przez głowę, a zobaczywszy rozwalonego trupa mężczyzny przeraził się. — Maryna poleciała do stajni obudzić Franciszka. Wnet wróciła i obaj z Hondrasem zanieśli matkę na łóżko do świetlicy.

— Leć po Grochowskich, niech zaraz przychodzą, rzekł do Maryny. On tymczasem poobierał matkę zimną szmaciną i ubrał się prędziutko. Stary Grochowski zjawił się za chwilę.

— Mamusia mi bodej umierają jedźcie po księdza, wóz gotowy, na dwóch koniach wnet przyjedziecie, rozkazywał dalej Hondras.

Nadeszła Grochowska i dwie dalsze sąsiadki, Maryna poleciała po kabicę Dudnierkę, która leczyła ludzi bardzo skutecznie. Martwego dziada kazał Hondras umieścić w drewutni.

Ostrowska ruszyła ręką, otworzyła usta.

— Panie Boże, pomóz-ze — zawołał Hondras trochę uspokojony.

Gdy ks. proboszcz przyjechał, z Ostrowską nie było dobrze. Leżała dalej nieprzytomna, mimo różnych poczynań Dudnierki. Nie mogła się ani spowiadać, ani Najświętszego Sakramentu przyjąć. Ks. proboszcz udzielił jej tylko ostatniego Namaszczenia. Ludzi w obu pokojach było dużo, modlili się wszyscy na klęczkach.

(dalszy ciąg nastąpi)

Wedle prasy paryskiej, policja francuska po uzgodnieniu zeznań świadków posiada dostateczne dowody, że generał Kutjepow został wsadzony na okręt na wybrzeżu Normandji, między Villers i Houlsgate.

Obecnie przystąpiono do śledztwa lokalnego, a równocześnie bada policja komunikację okrętową w Kanale w ostatnich dniach stycznia.

Policja wyraża przekonanie, że obecnie sprawa porwania Kutjepowa znajduje się na prostej drodze i w najbliższych dniach będzie w stanie udowodnić, na jaki okręt generał został załadowany.

Z okazji 100-letniej przynależności Algieru do Francji postanowił rząd francuski nadać prawo wyborcze wszystkim rodowitym Algierczykom.

Organizacje pracodawców francuskich zgłosiły zapotrzebowanie na 3.130 robotników polskich, którzy w ciągu kwietnia znajdą zatrudnienie we Francji. Z tej liczby do kopalń węgla uda się 850 robotników, do kopalń rudy żelaznej — 550, do pracy w przemyśle — 650, do rolnictwa — 755. Prócz tego 345 kobiet znajdzie zatrudnienie w departamentach północnych. Powyższe kwoty zostały już rozdzielone przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy na poszczególne starostwa.

W szybie Borinage, kopalni Ferrand w Elouges koło Mons (Belgja) zagłębie Charleroi, wybuchły gazy w ub. czwartek o godz. 6 i pół wieczór z taką siłą, że spowodowały zasypanie kilkunastu górników.

Na Kremlu odbyło się burzliwe posiedzenie Centralnego Komitetu partji komunistycznej, na którem omawiano obecną sytuację na terenie Rosji sowieckiej, wytworzoną przez przymusową kolektywizację i prześladowania religijne.

Z ostrą mową przeciwko Stalinowi wystąpił Woroszyłow, następnie prezes komitetu moskiewskiej partji Ugłanow i znany komunista Jenukidze, którzy oświadczyli, iż polityka Stalina sprowadziła Rosję sowiecką na błędną drogę. Środki, jakie próbuje zastosować dla uratowania sytuacji Stalin, są tylko połowiczne i nie mogą dać realnego wyniku.

Na zarzuty wybitnych przedstawicieli partji Stalin oświadczył, że w każdym razie nie pozostaje mu nic innego, jak podać się do dymisji.

Moskwa. — Według danych statystycznych „Oso-Awjachimu" Rosja sowiecka w tej chwili jest pierwszem państwem na świecie pod względem obrony chemicznej.

W Rosji sowieckiej pracują liczne fabryki produkujące gazy trujące. Sowiecka flota powietrzna, przeznaczona do rzucania bomb, napełnionych tymi gazami liczy już obecnie 900 aparatów.

Najwyższy sąd węgierski zatwierdził wyrok skazujący na 30-miesięczne więzienie Waltera Werla, przywódcę republikańskiego stronnictwa węgierskiego, oskarżonego o agitację przeciw ustrojowi monarchistycznemu.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom uchwalił Reichstag nowemu rządowi kanclerza d-ra Bruenninga zaufanie. Stało się to dzięki temu, że głosowało za nim całe stronnictwo nacjonalistyczne, które oczekuje od nowego rządu energicznej akcji dla przyjścia z pomocą prowincjom wschodnim.

Zmarła królowa Szwecji. Zgon nastąpił wskutek paraliżu serca. Z domu księżniczka Wiktorja Badeńska i siostra wielkiego księcia Fryderyka II urodzona 7 sierpnia 1862 r. była ona żoną księcia Gustawa, który objął tron szwedzki, 8 grudnia 1907 r. jako Gustaw V.

ZAMAWIAM na II-gi kwartał

NAJPIĘKNIEJ ILUSTROWANY TYGODNIK NA EMIGRACJI

„POLAK we FRANCJI"

miesięcznie ..... 3 frs.

kwartalnie ..... 9 frs.

Nazwisko i imię .....

Adres : .....

Wypełnioną kartkę odciąć i po załączeniu 3 lub 9 frs. przesłać w liście poleconym na adres „Polak we Francji 263 bis, rue St-Honore, Paris I.

WIADOMOŚCI ORGANIZACYJNE ZJEDNOCZENIA POLSKICH TOW. KATOLICKICH WE FRANCJI

DWIE ROCZNICE

O MIĘDZYNARODÓWCE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Uwagę chrześcijańskiego robotnika winny zwrócić dwie rocznice, jakie odbędą się niebawem. Pierwsza to *rocznica I-go Międzynarodowego Kongresu Chrześcijańskich Związków Zawodowych*, druga to 50-lecie wydania sławnej encykliki „Rerum Novarum", przypadająca w maju r. 1931.

W związku z temi rocznicami uważaliśmy za pożyteczne zapoznać naszych członków z ruchem zawodowym, opierającym się na zasadach nauki Chrystusa Pana oraz budującej się na niej nauce kościoła. Omówienie tego zagadnienia wydaje się tembardziej wskazanem, że nie brak „nauczycieli", którzy chcieliby mówić warstwom pracującym, iż kościoł wrogo się odnosi do każdego ruchu zawodowego, że kościoł nie pragnie poprawy bytu robotnika; zapominają oni albo raczej nie chcą przyznać, że nie kto inny, jak właśnie kościoł zawsze głosił i głosi bezustannie, że stosunek między pracodawcą a robotnikiem opierać się winen na zasadach miłości i sprawiedliwości. Przekonamy się zresztą o tem, kiedy szczegółowo zajmiemy się omówieniem encykliki „Rerum Novarum".

Dzisiaj zatrzymamy się przy pierwszej rocznicy, jako bliższej, bo przypadającej za 2 miesiące.

W czerwcu r. 1920 doszedł do skutku I-szy Międzynarodowy Kongres Chreścijańsk. Związków Zawod. w Hadze, w Holandji. Sama „międzynarodówka" chrześcijańska istniała już od 12 lat t. j. od r. 1908, kiedy to na konferencji, odbytej w Szwajcarji, założono sekretarjat międzynarodowy Chrześcijański Zw. Zaw. w Kolonji. Urząd sekretarza objął wybitny działacz związkowy Stegerwald. Odtąd pracowano ujuż nad rozbudową i rozszerzeniem chrześc. ruchu zawodowego. Na późniejszej konferencji w r. 1911 delegaci mogli wykazać się już liczbą 650 tysięcy zorganizowanych a wśród nich znaleźli się też Polacy z dawn. zaboru rosyjskiego.

Wojna światowa przerwała ciąg pracy, a dopiero w r. 1919 nowa konferencja, tym razem w Paryżu, powaśnione narody zgromadziła przy wspólnych obradach nad dobrem rzesz robotniczych.

Wynikiem tych obrad był I-szy Międzynarodowy Kongres, w którym uczestniczyło 3.367.000 robotników, z tego we Włoszech 1.250.000, w Niemczech ta sama liczba, w Holandji 170.000, w Belgji 150.000, we Francji 140.000 i t. d. Przewodniczył prezes robotniczej Federacji Katolickiej w Holandji p. Serrarens, Francja, Niemcy i Włochy mieli swoich wiceprezesów.

Zjazd miał zasadnicze znaczenie dla przyszłego ruchu utworzono biuro Międzynarodówki chrześcijańskiej z siedzibą w Utrechcie w Holandji, przyjęto statut, którego wyjątki podamy.

Prezesem biura został p. Scherer z Szwajcarji, sekr. gen. wspomniany p. Serrarens.

Następne kongresy międzynarodowe związk. zawod. chrześc. odbyły się w r. 1922 w Austrji, w Innsbruku; w r. 1925 w Lucernie w Szwajcarji, gdzie przyjęto program Międzynarodówki chrz. w r. 1928 odbył się czwarty kongres w Monachjum, gdzie delegaci reprezentowali liczbę robotników w sile 2.345.694.

Omówiwszy w głównych zarysach początki zorganizowania się Międzynarodówki chrześcijańskiej, przypatrzymy się w przyszłej pogadance znaczeniu tej organizacji na terenie robotniczym.

Walne Zebranie Okręgu II w Lens

(*dokończenie*)

Nastąpiło sprawozdanie z działalności zarządu. Sekretarz druh Ratajczak składa zarazem sprawozdanie za czas 5 lat istnienia okręgu. Rok 1930 jest w historji naszego okręgu 5-ty rok działalności na terenie kamp. Lens, Cuvriers, Lievin i Kamp. Bellume. Rzućmy okiem wstecz, kiedy 11 kwietnia 1926 r. tutaj w Lens zebrała się garść ludzi, aby położyć kamień węgielny pod stowarzyszenie okręgu II, aby skupić w jedno grono, i zespolić w jedno ognisko, już istniejące. Towarzystwa Katolickie. W niem mogłoby się dzielić wspólnie zdobyczami kulturalno-religijnemi. Ile ich to było tych pionerów? Zaledwie 10-ciu! A dziś śmiało możemy patrzeć w przyszłość, i powiedzieć, że zarząd okręgu II wypełnił swoje zadanie.

Ponieważ okręg liczy 50 towarzystw i bractw, w tym towarzystw robotników Katol. 23, członków razem 1.500.
Towarzystwo młodzieży męskich 7 członków, razem 300.
Bractw Różanica żyw. 20, członków, razem 2.484.
Ogólnie 4.284.

Sztandary w okręgu: liczba ogólna 32. Z tych na Stowarzyszenia męskie przypada 16 sztandarów, na Bractwa 16 sztandarów.

Bibljoteki są w 5-ciu towarzystwach, liczba towarz. około 500. Z sprawozdania za rok 1929 wynika, że okręg wzrósł o 1.300 członków, o 6 towarzystw Młodzieży i jedno Bractwo Przystąpiono do sprawozdań skarbnika i rewizorów kasy. Ze sprawozdania kasowego dochód 585,45 franków, rozchód 511,75 fr., pozostaje na rok 1930 skromna sumka 73.70 fr. Komisja rewizyjna potwierdza ścisłość kasy i kwitów.

Prezes druh Siękowski podał krótko ilość swoich wyjazdów na zebrania oraz pomoc, jaką niósł towarzystwom i bractwom. Po sprawozdaniu które przyjęto z zadowoleniem przystąpiono, do uzupełnienia zarządu skarbnika, wiceprezesa, zastępcy sekr. i zastępcy skarbnika. Skład zarządu:

Prezes: Stanisław Siękowski, Lens, rue Poincare 8 ; sekretarz: Franc. Ratajczak, Grenay, Cite 11 Nr. 425; skarbnik: Andrzej Mackowiak, Calonne Lievin, rue Copernik 5; viceprezes: Jakób Andrzejczak; zastępca sekretarza: Ziemniak; zastępca skarbnika: Jakób Walczak; rewizorzy kasy: Stefan Piotrowski, Zygmunt Cichowicz i Stanisław Furmaniak.

W sprawach okręgu oznajmia prezes, że uroczystość 5 lecia istnienia Zjednoczenia, która miała się odbyć w dniu 1 grudnia 1929 r. w Salleumines, została odłożona na niedzielę 16 marca 1930 r. Całą sprawą kieruje zarząd okręgu II-go.

Delegatka z Bractwa Lievin III prosi zarząd, aby się wystarał u Gen. Sekr. o lepsze kwestjonarjusze, bo ostatnio wydane są źle odbite i nieczytelne. Delegaci z Vermelles, Aunequin i Maringarbe VII żądają lepszej jak do tego czasu „opieki duchownej".

Odbyła się dość długa dyskusja nad różnemi bolączkami, jakie się pojawiły, zwłaszcza dotyczące niedostatecznej jeszcze posługi duszpasterskiej w poszczególnych kolonjach polskich. Wyjaśnił te sprawy Ksiądz Glapiak, miejscowy duszpasterz polski, który w międzyczasie przybył serdecznie witany przez prezesa i delegatów. Został wtedy mianowany patronem okręgu. Wzruszony odezwał się do zebranych delegatów z podziękowaniem i wspomnieniem o zgodzie i jedności, bo zgoda buduje a niezgoda rujnuje.

Delegat z Avion daje okręgowi i deleagtom do wiadomości iż Tow. św. Józefa z Avion obchodzi 27 kwietnia r.b. uroczystość poświęcenia chorągwi. Prosi zarazem aby w tym dniu towarzystwa i bractwa nic nie urządzali. Tylko jak najliczniej udział brali w uroczystości. Prezes widząc, iż porządek obrad się wyczerpał, po odśpiewaniu jednej zwrotki „Wszystkie nasze dzienne sprawy", solwował zebranie hasłem „Szczęść Boże". *Ratajczak Fr.* sekr. okręgu II.

Sprawozdanie z Rocznego Zjazdu Delegatów

W myśl uchwały zeszł. zjazdu walnego w r. bież. zebrali się jedynie delegaci okręgów w liczbie 35, każdy bowiem okręg ma prawo wyboru jednego delegata na 500 członków.

Poza zarządem i delegatami na sali znaleźli się przedstawiciele prasy polskiej na emigracji, po rozpoczęciu obrad przybyli pp. radca Dalbor, konsul Dr. Brzeziński, wicekons. Jarczyński w towarzystwie p. Sieroszewskiego.

W przeciwieństwie do zjazdu zeszłor. nastrój panował całkowicie zgodny i poważny, poza kilku wyjaśnieniami spokojnemi, nie podejmowano żadnych „ataków". Zyskała też na tem spra va sama, każdy z mówców bowiem podkreślał ważność i onieczność łączenia się w swoich organizacjach. Wspomi ał o tem otwierając zjazd prezes p. Rejer, zaznaczając, że każdy z dzisiejszych „związkowców" to spadkobierca spuścizny, przekazanej przez twórców polskiego ruchu zawodowego na dawn. emigracji.

Na szczególne wyróżnienie zasługują przemówienia wydawcy „Wiarusa Polskiego " p. Brejskiego oraz p. Kwiatkowskiego, wydawcy „Narodowca", jako najbliższych świadków i współtwórców tak świetnie zapisanej działalności polskiej emigracji w Westfalji. P. Brejski zaznaczył że jak dawniejsi „Westfalczycy" mimo potężnego niemca umiały stworzyć sobie własną organizację, jak on sam całą swoją działalnością do tego zdążał by właśnie zawodowa organizacja polska stała się najsilniejszą, tak też dzisiaj od tego nigdy nie odstąpi i ruchowi temu wierny pozostaje.

P. Kwiatkowski zwrócił słusznie uwagę na przyczyny niewłaściwego rozwiązania „kwestji robotnika polskiego we Francji" dla osobistych korzyści i „niezrażenia sobie" ludzi wpływowych, posłowie lewicowi, niezbliżywszy się do emigranta, by los jego poznać, sprawą całą oddali pod „opiekę" lewicowych organizacji, odsuwając innych od możności zajęcia się emigrantem polskim.

Zastępując redakcję „Polaka we Francji" zarazem z polecenia Ks. Rektora Łagody z Paryża, życzenia złożył sekret. gen. Zjedn. Pol. tow. kat. ks. Garstecki, zaznaczając że każdy ksiądz w myśl nauki kościoła, który najwięcej i najwytrwalej oraz odważnie występował i występuje w obronie interesów materjalnych robotników, jest przyjacielem robotnika, wiedząc, że wartość moralna jednostki najczęściej zależną jest od bytu materjalnego.

Wywody przedmówców potwierdził przybyły z kraju p. Sieroszewski; podkreślając również, że tym więcej nas szanować będą inne narody, im silniej my *swoje własne* organizacje postawimy, gdyż własna tylko organizacja zdolna jest polepszyć byt emigranta.

Po odczytaniu sprawozdania zarządu oraz prezesów okręgowych, w których to sprawozdaniach mile uderzały wiadomości o rozwoju Związku Rob. Pol. nastąpiła przerwa obiadowa, w której wszyscy uczestnicy zjazdu posilili się i to dobrze z „wspólnego kotła".

Popołudniowe obrady poświęcone były dyskusji nad sprawozdaniami zarządu, nad rezolucjami oraz programem dalszej pracy. U wszystkich mówców przeważnie starych działaczy widoczną była troska o los polskiego emigranta. Do końca cechował zjazd szczegół, niespotykany na dawniejszych obradach, mianowicie największa zgoda. Oby ona nadal trwała i ożywiała działalność związkowców od „góry do dołu", wówczas życzenia mówców nie dadzą długo czekać na siebie.

Do zarządu Związku R. P. można mieć ten żal, że zjazdów swoich, mimo, że w nich uczestniczą w większości szczerzy katolicy, którzy z pewnością uznają przykazanie słuchania mszy św. w niedzielę, nie poprzedza wspólną mszą św. Zwykle mówi się, że czas ograniczony, ostatni jednak zjazd zamiast o 10 punktualnie, jak zaznaczono, rozpoczął się nieco po 11-tej. Spodziewać się należy, że w przyszłości zamiast na czekaniu, czas krótszy nawet spędzimy na wspólnej mszy św.

KOMUNIKAT RADY WYKONAWCZEJ C. K. P.

Zebranie R. Wyk. odbędzie się w niedzielę dnia 13-go kwietnia o godz. 10 u p. Magrowicza w Lens. Przybycie każdego członka Rady jest koniecznie pożądane.

Niniejszy komunikat służy jako zaproszenie.

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

KS. UNSZLICHT

11—12 kwietnia Pontault.
12—13 kwietnia Mormaut.
13—14 kwietnia Nangis.
14—15 kwietnia Champcenest.
16—17 kwietnia St-Martin-Chenetron.
18—20 kwietnia Provins.

Ks. UNSZLICHT. donosi, iż na czas od 11kwietnia do 16 maja nie będzie obecny w Meaux.

KS. ROGACZEWSKI

12 kwietnia, Toul (St-Gengoult), 20-21 spowiedź.
13 kwietnia Toul, 6-7.30 spowiedź, 7.30 msza kazanie. Foug, 9-11 g. spowiedź, 11 g. msza kazanie. — Maxeville, 16 g. kazanie spowiedź.
14 kwietnia Maxeville, 7-8 g. spowiedź, 8 g. msza.
15 kwietnia Valleroy, 7-8 g. spowiedź, 8 g. msza.
12-13 kwietnia Clermont-les-Fermes (święcenie palm).
13-14 kwietnia Noircourt.

Ks. MYSZKA.

14—15 kwietnia Tavaux.
15—16 kwietnia Malzy.
17—19 kwietnia Soissons.
20 kwietnia Soissons — o godz. 7 Rezurekcje z procesją.

W ST-DENIS

odprawiać się będzie stale nabożeństwo polskie z kazaniem w kaplicy św. Ludwika (St-Louis rue Voisine 7) w pobliżu szpitala.

Ks. PACUSZKA

od 11—14 kwietnia odwiedzi polaków z diecezji Blois.

Komunikat Polskiej Misji Katolickiej we Francji

W dniu 1 b. m. bawił w Misji Ks. Kanonik Brohe, prezydent seminarjum Leona XIII z Lowanjum w Belgji i odbył z Ks. Rektorem konferencję w sprawie katolickiej wytworni międzynarodowej filmów.

W niedzielę 6 kwietnia odbył się w Lens zjazd związku stowarzyszeń młodzieży męskiej i żeńskiej. W zjeździe brał udział Ks. Rektor.

Dnia 6 kwietnia powrócił z Strasburga sekretarz generalny Misji Ks. Józef Łuczak.

Zapłacili za gazetę:

Choma Stefonja	1.7.30
Foszner M.	1.7.30
Brestuzel Marja — GaGzetę wysyłamy na na nazwisko p. Franciszki Mozel, 36 fr. otrzymaliśmy, gazeta jest opłacona od 1.7. 1929 r. do	1.7.30
Data Jan	1.6.30
Zubrzycki Jakób	1.9.30
Soroku Zofja	1.7.30
Walendowski (Haill.)	1.7.30
Wójcicka Marja	1.7.30
Wójcik Wojciech	1.8.30
Zarisz Jan	1.7.30
Zimniak	1.7.30
Chuchla Antoni	1.7.30
Bolesta Aleksander	1.7.30
Hołupczyk Kat.	1.7.30
Dragon M.	1.7.30
Gruliński Wład.	1.7.30
Ostroga Fr.	1.5.30
Mendoń Zofja	1.7.30
Krzyżowiak Józef	1.7.30
Kulig Andrzej	1.7.30
Kmiecik Józef	1.5.30
Kolacz Józef	1.7.30
Kozłowski Piotr	1.7.30
Krawczyk	1.9.30
Odej Władysław	1.9.30
Łopatka Wawrzyn	1.1.31
Nęga Michał	1.8.30
Neverowski Marja	1.7.30

Górka Agnieszka, proszę podać dokładny adres, gazeta wraca.

Kalendarz

13 Niedziela, Palmowa.
14 Poniedziałek, S. Justyna m.
15 Wtorek, SS. Bazylego i Anastazji.
16 Środa, S. Benedykta Józefa Lab.
17 Czwartek, *Wielki Czwartek.*
18 Piątek, *Wielki Piątek.*
19. Sobota, *Wielka Sobota.*

ZA DZIAŁ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

PIERWSZA POLSKA SZKOŁA
Samochodów Ciężarowych i Osobowych im. HALLERA w Paryżu

35, rue Boissy d'Angles, 35 w podw. domu nr. 9. I piętro.
(Metro: Madeleine i Nord-Sud- Tel. Elysees 60-91 «Concorde»
— PARIS (8)

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną

Wyucza prowadzenia samochodami osobowemi i ciężarowemi (kamionami)

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek i nie pracować zadarmo na roli lub na fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyszlemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitsza i pełnomocna we Francji i w Polsce, może Ciebie wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem „Prawa Jazdy" i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francsukim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego języka nie jest obowiązkowa.

Uwaga! Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wy syłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z Prow. rekomendujemy tanie mieszk. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na szofera-mechanika często dajemy posady szoferów i do traktorów we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Podczas kursu dajemy czasem naszym uczniom adresy do pracy.

- Zapisy codziennie od godz. 9-12 i od 2-7 wieczorem: w niedzielę od godz. 9 rano do 5 popołudniu.

LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro: Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfi... roby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć: codzienie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ: LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

LECZNICA POLSKA

143, Boulevard Murat, PARIS (XVI') *Métro: Pte de St-Cloud Autobus: AS Tram: , 2, 18, 123124,*

LEKARZY SPECJALIŚCI DLA CHORÓB

Kobiece, wewnętrze, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne garłowe i nosowe. Zapomocą prześwietleń elektrycznych promieni słonecznych, radjum; zawiadamia się że jest zaprowadzona nowa zupełnie Metoda do wyleczenia trypera.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej klinice. Porady osobiste i listowne.

GABINET DENTYSTYCZNY Zęby sztuczne, bridge bez podniebień i haczyków.

Leczenie i usuwanie zębów zupełnie bez bólu Nowe metody leczenia dzięsel.

Złote koronki od 75 fr. *Rwanie zębów bez bólu 5 fr.*

Otwarte od 9-12 i od 2-8 w Niedzielę i święta od 9-12.

ZMIANA ADRESU # WIELKA LECZNICA POLSKA **ZMIANA ADRESU**

mieszcząca się dotychczas przy ulicy **MALHER Nr. 18 Saint-Paul** została przeniesiona do nowego lokalu powiększonego według najnowszych wymagań wiedzy lekarskiej

Nowy adres: P A R Y Ż 10-e Boulevard Sebastopol (3-ie piętro).

Metro: Chatelet; Telefon: Archives 79-58.

DJATERMJA ARSONWALIZACJA, PRĄDY O WYSOKIEJ ZMIENNOŚCI.
ELEKTRYZACJA, LAMPA KWARCOWA, PROMIENIE INFRA - CZERWONE.
CHOROBY WEWNĘTRZNE: serca, płuc, narządów trawienia.
CHOROBY MOCZO - PŁCIOWE: TRYPER, SYFILIS, SZANKIER.
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA: przez lekarkę.
HEMOROIDY, ŻYLAKI, REUMETYZM, ANEMJA, CHOROBY DZIECIĘCE.

ZABIEGI OPERACYJNE na bardzo dogodnych Warunkach

LECZNICA OTWARTA CODZIENNIE od 9 rano, do 8 wiecz

W niedzielę od 9 rano do 12 w południe. — W święta przyjęć niema.

W księgarni «Polaka we Francji»

można nabyć następujące książki:

ROZMÓWKI francusko - polskie. Każdy wychodźca winien się zaopatrzyć w ten słownik, który ułatwi rozmówić się z francuzami. Obszerny tomik o 120 str. w czerwonej płóciennej oprawie — kosztuje tylko **15 fr.**

SŁOWNIK francusko - polski i polsko francuski. Ogromnie ułatwia nauczenie się języka francuskiego. Kto posiada **„rozmówki" winien zaopatrzyć się i w** słownik. — Wspaniale oprawny w płótno z ciśnieniami 420 str. Cena **25 frs.**

ŚPIEWNIK NARODOWY. Str. 200. (Wszystkie patrjotyczne i wojskowe pieśni z nutami. Najmilszy przyjaciel wychodźcy, Cena z przesyłką **12 fr.**

ŚPIEWNIK KOŚCIELNY. (Wszystkie pieśni kościelne, kolendy z nutami. W oprawie czarnej, płóciennej z ciśnieniami złotemi. Cena ..... **21 fr.**

„NAJŚWIĘTSZA RODZINA",książka do nabożeństwa (średnich rozmiarów) Dużo modlitw i pieśni. (Str. 532). W opr. płóciennej, czarnej. Cena **22,**

ILUSTROWANY PRZEWODNIK dla wychodźców we Francji. (Bardzo pożyteczna książka) Cena .... **5 fr.**

ELEMENTARZE DLA DZIECI. Najnowsza metoda szybkiego nauczenia się czytać i pisać. Cena **10 fr.**

LEGITYMACJE DLA TOWARZYSTW (różne kolory) Cena 100 sztuk ..... **20 fr.**

„DLA CZEGO FRANCJA KOCHA POLSKĘ" — (Ciekawe przemówienie biskupa francuskiego). Cena **2 fr.**

OBRAZKI kolorowe. (Pamiątka pierwszej Komunji św. Miły upominek dla dziatwy polskiej. (Duże rozmiary). Cena ..... **3 fr.**

„Z dalekiej północnej wyspy" — przygody awanturnicze; z licznemi obrazkami. Ciekawa powieść **10 fr.**

„Ty i Ona" (wzruszające dzieło) każdy człowiek tę książkę winien przeczytać. Cena **10 fr.**

„Żywot św. Zyty" — panny służącej. Cena **1.50**

„Na usługach Stwórcy" ciekawe rozważanie **4.50**

„Wierzyć, czy nie wierzyć" **5 fr.**

„Śpiewniczek młodzieży polskiej" dużo pieśni z nutami Cena **1.50**

Ustawy Katol. Stow. Rob. Polskich (100 egz.) **50 fr.**

„Zwycięstwo wsi" bardzo interesujące opowiadanie **4 fr.**

„O polityce o państwie i obywatelu" (wiadomości conajważniejsze) **1 fr.**

Nonni i Manni Bardzo ciekawe opowiadanie (Przygody dwuch chłopców islandzkich) **9 fr.**

Wspomnienia kolejarze śląskiego (tę książkę specjalnie polecamy naszym czytelnikom) Opowiadanie patrjotyczne **4 fr.**

Nie opuszczę cię do śmierci **1 fr.**

Co nas bogaci a co ubogimi czyni **1 fr.**

„Dyalog o Polsce" **75 ct.**

Jak się nauczyć pisać poprawnie po polsku **1 fr.**

Książki tanie po 1 fr. i 50 ct.

z kolorowemi okładkami.

1) **„Komunizm a kobieta".**
2) **„Komunizm a robotnik".**
3) **„Komunizm a religja".**
4) **„Co to jest rewolucja".**
5) **„Jak bolszewicy uszczęśliwili Rosję".**

Książki do nabożeństwa

Posiadamy na składzie ogromny wybór różnych książeczek do nabożeństwa oprawnych w skórkę kolorową z ciśnieniami złotemi i ze złotemi brzegami, oprawne w płótno i papier w cenie od 10 fr. do 25 fr.

Na wszystkie wyżej wymienione książki przyjmuje zamówienia Księgarnia pod adresem:
„POLAK WE FRANCJI" 263-bis, rue St. Honore, 263-bis PARIS (1-e).

MASZYNY DO SZYCIA

Maszyna do szycia naszego wyrobu będzie Sam dostarczona za wpłaceniem pierwszej raty fr. 50, reszta płatna w 10 ratach miesięcznych.

ROWERY

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objaśnienia w języku polskim.

HARMONJE RĘCZNE oraz BANDONJE

dobrowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — **Specjalność: Klarnety, flety i fujarki.**

Pisać do

FAUVET et CIE 44, rue Jeanne d'Arc, 44 PARIS (13)

Rowerzyści

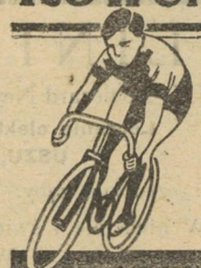

Po wpłaceniu pierwszej raty w sumie 50 franków możecie otrzymać **rower "ALBER"** *z trzyletnią gwarancją Informacje i katalog na życzenie*

CYCLES ALBER

59, rue Baudricourt, PARIS (13e)

Skład otwarty również w niedziele

Do naszych czytelników !!

ZWRACAMY SIĘ Z GORĄCĄ PROSBĄ DO NASZYCH DROGICH CZYTELNIKÓW O JAKNAJRYCHLEJSZE NADSYŁANIE NALEŻNOŚCI ZA „POLAKA WE FRANCJI" ZA CZAS OD 1-go STYCZNIA 1930 r. DO 1-go LIPCA 1930

w sumie 18 fr.

GRAMOFONY

PŁYTY GRAMOFONOWE POLSKIE

MUZYKA POLSKA

PIEŚNI POLSKIE

DEKLAMACJE POLSKIE

KATALOG wysyłamy bezpłatnie

ARMAND

4, RUE DES ARCHIVES . . PARIS 4e

Dr. RYPKO i dawn. **Dr. VIALARD**

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia **elektrycznością**, serum zastrzykami, **Choroby weneryczne i dróg moczowych : Syfilis. Tryper**, Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. **Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Moczu**, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. w niedziele od 8 rano do 1 ppld.
Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

Swój do swego!!

POLSKA FABRYKA WĘDLIN w SAINT-DENIS (Seine)

Rue du Bucherie 16

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE WYROBÓW POLSKICH

DOSTARCZAM DO FRANCJI

TANIE CZESKIE PIERZE

BENEDIKT SACHSEL

Lobzy Nr. 346 u Pilzen

CZECHY

(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Leczenie wszelkich chorôb i porady -- tylko listownie

PISZCIE zaufaniem do doktora Kolomba, który przyśle wam skuteczne lekarstwo na waszą chorobę. Piszcie po polsku:

ADRES: Docteur A. KOLOMB, 4, RUE EDMOND-ROGER, PARIS 15e
(W domu przyjęć niema)

SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja, Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Nieza możne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.

KLINIKA POLSKA

136, Boulevard Ney, — Paris (18-e). — Tel.: Marc. 66-28

CHOROBY WENERYCZNE — **Leczenie elektrycz.** — **CHOROBY KOBIECE** serca płuc, żołądka. **CHOROBY USZU, NOSA, GARDŁA, OCZU.**

GABINET DENTYSTYCZNY: sztuczne zęby, rwanie bez bólu. — Otwarte od godz. 2 do 8, wieczorem. — W niedziele i święta od godz. 9 rano do 12 w południe.

CENY PRZYSTĘPNE ! ! WIZYTA — 15 franków. **CENY PRZYSTĘPNE ! !**

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ i PRZEKAZUJ PIENIĄDZE DO POLSKI

JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM BANKU

Polska Kasa Opieki (P. K. O.)

187, rue de Courcelles, PARIS (17) — **Metro Pereire i Champerret** (Serv. O)

AGENCJE: **Lens, 19, Place Jean Jaures. Metz,** 8, rue Paul Michaux. **Mulhouse, 7, rue Tilleul. Valenciennes.**
3, Place de Tournai. *Amiens*, 27, rue de Cerisy. *St-Etienne* 3 Place de l'Hotel de Ville (Loire)

POLSKI GABINET LEKARSKI "TURBIGO"

Zawiadamia rodaków, iż celem dania możności wyleczenia różnych chorób otwarty codziennie: od godziny 10 do 12 i od 3 do 9 wiecz. W Niedziele i święta od 9 do 3 popoł. We wtorki porady bezpłatnie.

Przy gabinecie znajduje sie Dentysta-Lekarz

leczy plombuje, wstawia zęby złote, koronki od 75 fr., białe zęby 20 fr. Wyrywa bez bólu. Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki.

Adres: **19, RUE TURBIGO RÓG BOULEVARD SEBASTOPOL, PARIS 2-e**
Metro: Etienne Marcel i Reaumur Sebastopol, blisko dworcaGare du Nord i Gare de l'Est.

Księgarnia-Polsko-Francuska

93, rue de la Victoire Paris 9

Posiada na składzie w DUŻYM wyborze bardzo ciekawe książki powieściowe, historyczne, naukowe, romanse, podróżnicze, *lekarskie* i do użytku praktycznego, podręczniki gospodarskie i domowe, książki kucharskie, powinszowanie, śpiewniki, elementarze obrazkowe. Obrazy narodowe, sekretarze, mapy.

Magazyn ilustrowany.
Katalogi za darmo.

Adresować należy: *Librairie Polonaise - France*, 93, *rue de la Victoire, Paris 9e.*

Lekarz - Polak

Dr. Franciszek BRABANDER

b. ekstern szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 i w niedzielę od 10 rano.

Choroby wewnętrzne, skórne i dróg moczowych

Ceny specjalne dla Robotników

21, Boulev. Port Royal 1 piętro na lewo (Metro Vavin)

Uwaga, 21, nie 21 bis. Tel. Gobelins, 51-07.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96 - PARIS

Métro : Châtelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyzn i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry, Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorjum. Bardzo szybko leczy rozdęcie żył. — Mówi po niemiecku. Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 iod 2 do. 8, w niedziele od 9 do 12 w poł.

Najstarszy polski sklep
założony w roku 1909

Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych

ARMAND

Pod Zarządem Marji Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

	Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy		55 fr.
	Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów		75 fr.
	Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy		95 fr.
	Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów		145 fr.
	Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny		125 fr.
	Zegarek, damski, czarny lub niklowy		75 fr.
	Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny		95 fr.
	Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów		165 fr.
633	Budziki	48 — 38 —	30 fr.
235	Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy.		150 fr.
	— 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów		225 fr.
248	Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów		36 fr.
342	Fonografy	325 fr. 375 fr.	425 fr.
457	Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr.	235 fr.	265 fr.
304	Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr.	10 fr.
317	Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr.	30 fr.
412	Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr.	12 fr.
447	Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr.	14 fr.
502	Lusterka w niklowych ramkach		18 fr.
201	Mydło do golenia w metalowym futerale		4 fr.
907	Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr.	12 fr.
612	Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr.	55 fr.
	Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr.	12 fr.
	Bindy do wąsów	4 fr.	6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), którzy nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND
4, rue des Archives
PARIS (4e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

POCIĄGI SPECJALNE DO POLSKI

ORGANIZOWANE PRZEZ

POLSKIE BIURO PODROZY

« POLEXPRESS »

22, BOULEVARD DES ITALIENS, PARIS (RÓG RUE TAITBOUT)

Metro: Opera et Richelieu-Drouot. **Tel.: Provence 88-55.**

ODCHODZĄ

Z PARYŻA i LILLE dn. 12 i 24 kwietnia (wieczorem). **ZE STRASBURGA dn. 16 i 30 kwietnia (rano.**

Ceny biletów :

Paryż-Katowice	**305 fr.**	Lille-Kraków	**268 fr.**
Paryż-Warszawa	**312 fr.**	Lille-Lwów	**294 fr.**
Paryż-Kraków	**309 fr.**	Strasburg-Katowice	**247 fr.**
Paryż-Lwów	**332 fr.**	Strasburg-Lwów	**278 fr.**
Lille-Katowice	**264 fr.**	Strasburg-Kraków	**251 fr.**
Lille-Warszawa	**271 fr.**	Strasburg-Tarnopol	**296 fr.**

Ceny biletów we frankach belgijskich:

Liège-Katowice	**355 fr.**	Liège-Kraków	**362 fr.**
Liège-Warszawa	**350 fr.**	Liège-Lwów	**381 fr.**

Bilety sprzedawane są do 42 miast w Polsce. **Ilość miejsc ograniczona.**

Dzieci do lat 4 mają przejazd bezpłatny

Podróż pociągiem specjalnym trwa tak jak pociągiem międzynarodowym.

Zapisy przyjmują: „POLEXPRESS" Paris 22, Bou levard des Italiens.

„POLEXPRESS" La-Madeleine-lez-Lille, 5-bis, rue François-de-Badts.

„POLEXPRESS" Strasbourg 2-bis, rue de la Fonderie

A G E N C J E:

„POLEXPRESS" Douai, 257, rue St-Jacques (Nord)
„POLEXPRESS" Douai, 57, rue St-Jaques (Nord)
„POLEXPRESS" Bruay-en-Artois, 117, rue de la République (Pas de Calais)
„POLEXPRESS" Lens, 11-bis, Boulevard des Ecoles (Emile Basly) — (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Marles-les-Mines, rue Pasteur (Pas de Calais)
„POLEXPRESS" Billy-Montigny, 127, route Nationale (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Sallaumines, 4, rue Nationale 4 Chemins (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Valenciennes, 12, Place des Armes (Nord)
„POLEXPRES" Oignies, Comptoir Central de Change (P. de Calais)

Zapisywać się trzeba osobiście lub listownie przynajmniej na kilka dni przed odejściem pociągu.

NOWE AGENCJE W BELGJI:

„POLEXPRESS" Bruxelles Nord 34, rue du Marché.
„POLEXPRESS" Liège, 51, rup Monulphe.

Pierwszy pociąg z Liège odchodzi 12 kwietnia w nocy.

UWAGA! Tylko jadący pociągami Polèxpressu korzystają ze zniżek na kolejach polskich.

Osoby jadący „Polexpressem" dalej niż do Poznania zmieniają pociąg w Poznaniu do miejsca dokąd wykupiły.

PRZY ZAMAWIANIU BILETÓW NALEŻY NADESŁAĆ 200 FR. ZALICZKI.

WYDZIAL BANKOWY załatwia przekazy do Polski i innych krajów

KUPNO I SPRZEDAŻ ZŁOTYCH I INNYCH WALUT PO NAJLEPSZYM KURSIE

INFORMACJE BEZPŁATNIE.

Imprimerie „BARBES" 6, Rue de la Charbonniere — Tel. Nord 67-81 Le Gerant: Ernest MARRE.